

siłą polskiego prawosławia jest też właśnie ten element ograniczonej wielkości – często jest przecież tak, że mniejsze wspólnoty czują się bardziej zintegrowane. Jeśli taka wspólnota ma długą i bogatą tradycję, może czuć się tym pewniej, bez potrzeby sztucznego poprawiania swojego wizerunku.

W sumie monografia Antoniego Mironowicza o dziejach prawosławia w Polsce XIX i XX w. jest publikacją pionierską, ambitną, interesującą w swym kształcie i zawartości, ale korzystanie z niej musi być poprzedzone stosowną refleksją. Podkreślę raz jeszcze – publikacja ta dobrze odpowiada urzędowej (cerkiewnej) wizji tych dziejów, a niekoniernie dąży do w pełni obiektywnego ujmowania przeszłości.

Witold Kołbuk
Katedra Kultury Bizantyjsko-Słowiańskiej
Instytut Filologii Słowiańskiej KUL

Beata Loren s, *Bractwa cerkiewne w eparchii przemyskiej w XVII i XVIII wieku*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2005, ss. 336.

Niezmiernie rzadko się zdarza, że zjawisko trwające przez bardzo długi czas, o ogromnej sile oddziaływania, jest w badaniach historycznych bardzo słabo zauważane. Mam tu na myśli problem zaistnienia, rozwoju, rolę i znaczenie w kulturze pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego bractw cerkiewnych, które już od końca XV w. i przez kilka następnych stuleci na ruskich ziemiach państwa polsko-litewskiego stanowiły bardzo znaczący element życia społecznego. Dotychczas, poza nielicznymi i przyczynkarskimi publikacjami, o dość umiarkowanej wartości, nie było żadnej obszerniejszej monografii dotyczącej się tej problematyki. Dlatego też opublikowana właśnie praca autorstwa naukowca młodszego pokolenia, jaką jest Beata Lorens, stanowi istotnie duże osiągnięcie naukowe, wypełniające, choć w części tzw. lukę historyczną.

Bractwa religijne były od wieków obecne w świecie chrześcijaństwa zachodniego i spełniały w nim mniej czy bardziej znaczącą, choć w sumie ograniczoną rolę. W kręgu chrześcijaństwa wschodniego znamienity i specyficzny rozwój przeżyły na tzw. etnicznych ziemiach ruskich i ich obrzeżach, które weszły w skład władztwa Jagiellonów, a później znalazły się w obrębie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Z dzisiejszego punktu widzenia były stowarzyszeniami o celach religijnych, społecznych, kulturalnych, w niewielkim stopniu gospodarczych, a w jakiejś mierze nawet politycznych. Skupiały wokół wielu znaczniejszych, ale także i wokół mniejszych świątyń Kościoła wschodniego, swoiste elity przynależące do niego z racji konfesyjnych. Zakładając jako główny cel troskę o cerkiew parafialną jednoczyły wspólnoty ruskich wiernych w obronie rodzimej kultury. Przejawiało się to w opiece nad świątynią (budowa i remonty cerkwi), duchowieństwem (pomoc kapłanom podupadłym na zdrowiu czy w podeszłym wieku) i jego rodzinami (wdowy i sieroty), w zabiegach o utrzymanie podstaw materialnych, czasami w staraniach o założenie i utrzymanie takich instytucji jak szkoły i szpitale.

Większe bractwa skutecznie broniły Kościoła wschodniego przed naciskiem obcych konfesji. Wszystko to sprzyjało integracji społeczno-kulturalnej, w przyszłości (XIX w.) miało stanowić inspirację do inicjatyw narodowych. Bractwa powstawały bądź spontanicznie, bądź przy zachęcie niektórych, co aktywniejszych, władcyków. Tak było i przed unią rzymsko-brzeską z 1595-1596 r., tak i potem w podzielonej już Cerkwi.

Monografia B. Lorens nie obejmuje wprawdzie całego zjawiska ruchu brackiego w jego kilkusetletniej tradycji na całym terenie państwa polsko-litewsko-ruskiego – to zadanie na odległą jeszcze przyszłość – ale wykorzystując ogromne zasoby archiwalne dla pewnych obszarów i pewnego długiego okresu, gruntownie analizuje i omawia to zagadnienie. Obszar szeroko rozumianej Ziemi Przemyskiej w XVII i XVIII w. okazał się – moim zdaniem – znakomitym, reprezentatywnym terenem dla przedstawienia tej problematyki w dużej mierze ze wszystkimi uwarunkowaniami powstania, rozwoju i znaczenia bractw cerkiewnych w dawnej Rzeczypospolitej. To właśnie tu bractwa te istniały od tzw. „niepamiętnych czasów”, były bardzo liczne, prężne, do końca niemal XVII w. funkcjonowały w ramach Cerkwi prawosławnej, a po przyjęciu unii w eparchii przemyskiej (w 1692 roku) nadal działały jako stowarzyszenia świeckich katolików obrządku wschodniego.

Wyjąwszy, mimo wszystko, pewną cząstkowość (obszar i czas) opracowania B. Lorens, można go jednak uznać za monografię kompleksową i to z bardzo wielu powodów. Pod względem technicznym chciałbym tu podkreślić najdalej posuniętą wiarygodność podstawy historycznej, rozległe i zarazem zwarte ujęcie całej problematyki, obiektywizm formułowanych wniosków i ocen. Szczególną zaletą tej publikacji, jeśli chodzi o meritum sprawy, jest zawartość treściowa tej monografii. W kilku kolejnych rozdziałach przedstawiony został – w całym tego słowa znaczeniu – całościowy kształt organizacji i funkcjonowania ruchu brackiego, przy uwzględnieniu najróżniejszych uwarunkowań i konfiguracji wewnętrznych i zewnętrznych. Ponad sześćdziesiąt stron tekstu (rozdział I) poświęcono szczegółowej analizie, przy dążeniu do celnych generalizacji, złożonego procesu powstawania i rozwoju bractw cerkiewnych od najdawniejszych czasów po koniec XVIII stulecia. W kolejnych częściach monografii przedstawione zostały normy prawne egzystencji organizacji brackich, społeczność zaangażowana w ten ruch, podstawy materialne stowarzyszeń brackich, wreszcie sama ich działalność i, co bardzo ważne, ich efektywność. Chyba tylko swoista pokora względem nauki powstrzymała Autorkę od możliwości przenoszenia własnych wyników badawczych – na określonym obszarze – na cały teren Rzeczypospolitej, na którym istniał ruch cerkiewno-bracki. Wszystkie bowiem jej tezy dotyczące wielkiej żywotności i osiągnięć tego ruchu potwierdzają się w dostępnych a znanych mi źródłach, czy niewielkich publikacjach odnoszących się właśnie do innych regionów.

Monografia autorstwa Beaty Lorens stanowi w zasadzie pionierskie, ale i znamienite osiągnięcie naukowe, rozpoznające jakże ważny, interesujący, a zarazem potrzebny fragment wiedzy o dawnej kulturze ruskiej pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego.

Witold Kołbuk
Katedra Kultury Bizantyjsko-Słowiańskiej
Instytut Filologii Słowiańskiej KUL